

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 31go Maja 1867 roku.

N^o 122.

Lat 46.

Dnia 19 (31) Maja 1867 roku.

Piątek.

Rano ciepła st. 12, w połn: c. st. 20 | Wschód Słońca g. 3 m. 48
Wys. wody st. 5 c. 9, | Przybywa. | Zachód 8 m. 7

Dziś, Śteż Petroneli Panny.

Jutro, ŚŚ. Fortunata Kapł: i Prokula M.

Wczoraj, w kościele Archikatedralnym Śgo JANA, podczas Wotywy w kaplicy Literackiej, wykonaną była przez Amatorów Msza Nideckiego i duet (sopran i tenor) Teichmana. Zaś w czasie Summy w Archikatedrze, uczniowie Inst. Muz. wykonali Mszę Moniuszki, Graduale i Offertorium Brzowskiego, a na Benedictus „Ojcze nasz“ Moniuszki. — W kościele N. MARJI P. Łaskawej, przy ulicy Śto-Jańskie, Mszę Krogulskiego Nr 2, na Offertorium, „Cantique de Noël“ (solo tenor), na Benedictus Modlitwę Händla (solo sopran, Pani Quatrini). — W kościele Śgo KRZYŻA „Litanje do N. MARJI PANNY Ostobramskiej“ Moniuszki. — W kościele Śgo MARCINA, przy ulicy Piwnej, Mszę Nideckiego, hymn Flotowa (solo sopran), i trio z „Mojżesza“, Rossiniego. — W kościele parafialnym PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, przy ulicy Miodowej, Mszę Stefaniego (in F), na Offertorium Modlitwę do N. MARJI PANNY, Dobrzyńskiego (solo sopran), a na Benedictus „Ave Maria“ Ant. Kątskiego. — W kościele Śgo JÓZEFA OPIEKI, na Krak.-Przedm., Mszę J. K. Piotrowskiego, a znakomity wiolonczelista P. Szabliński, odegrał na Graduale, kompozycję Beriota, Offertorium, Romberga (po raz pierwszy), Benedictus, Dobrzyńskiego.

— Dziś jako w dniu ostatnim miesiąca Maja, kończą się w Kościołach tutejszych, Nabożeństwa *Majowymi* zwane. Od jutra zaś, jako od 1go Czerwca, przez cały ten miesiąc i trzy dni Lipca, to jest przez tyle dni, ile CHRYSYTUS lat żył na ziemi, w Kościele Śgo JÓZEFA OPIEKI, przy ulicy Krak.-Przedmieście, odbywać się będzie Nabożeństwo *Czerwcowe*, ku czci SERCA PANA JEZUSA. Takież Nabożeństwo odbywać się będzie i w Kościele w Mokotowie.

— W dniu 2gim Czerwca, o godzinie 10ej z rana, odbędzie się poświęcenie nowego ołtarza, pod wezwaniem MATKI BOSKIEJ POCHESZENIA w Parafii Wola pod Warszawą, kosztem Braci Windygów wystawionego.

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — Rada Administracyjna Królestwa w załatwieniu interessu zniesienia targu słomy, siana i zboża, istniejącego na Placu Grzybowskim, oraz utworzenia nowego targu, do sprzedaży tych produktów, decyzyją oznajmioną w wypisie protokołu posiedzenia swego z dnia 4go (16go) Marca r. b., Nr 2111, postanowiła: 1) Do sprzedaży siana, słomy i zboża, utworzyć dwa targi na zaprojektowanych miejscowościach, mianowicie: a) Jeden w bliskości Rogatki Wolskiej, pomiędzy ulicami Leszno i Ogrodową, na placach numerami 849, i 677aa oznaczonych, i na ten cel przez właścicieli miasta ofiarowanych, i b) Drugi w okolicy Rogatki Jerozolimskiej, pomiędzy ulicami Pańską i Srebrną, na placach numerami 1147c i 1147b oznaczonych, również na

wskazany cel bezpłatnie Miastu przez właścicieli ofiarowanych. 2) Dozwolić przywożenia na te nowe targi okolicznym mieszkańcom do sprzedaży, nie tylko słomę, siano i zboże, lecz i artykuły żywności. 3) Zatwierdzić złożone deklaracje w przedmiocie poczynionych na rzecz miasta ofiar, w celu utworzenia pomienionych dwóch targów, a w szczególności: a) Deklarację właścicieli nieruchomości w okolicy Rogatki Wolskiej, przez którą ofiarowali oddać miastu bezpłatnie na utworzenie targu pomiędzy ulicami Leszno i Ogrodową, przestrzeń gruntu łokci kwadratowych 32,700, czyli sażeń kwadratowych 2385, oraz pobudować własnym kosztem kanał do odprowadzenia ścieków i oprócz tego złożyć do Kassy Miasta w gotowiznie sumę rs. 12,000 potrzebną na koszt zabrukowania i urządzenia placu targowego; b) Taką deklarację właścicieli nieruchomości w okolicy Rogatki Jerozolimskiej, mocą której zobowiązali się na utworzenie targu pomiędzy ulicami Pańską i Srebrną, oddać miastu bezpłatnie przestrzeń gruntu łokci kwadratowych 72,237, czyli sażeń kwadratowych 5264, oraz złożyć w Kassie Miejskiej w gotowiznie sumę rs. 15,000 na pokrycie w części kosztów zabrukowania i urządzenia placu targowego, jak i przeprowadzenia nowych ulic do tegoż targu. 4) Zaraz po urządzeniu rzeczonych dwóch nowych targów, takowe jednocześnie w czasie ile można najkrótszym otworzyć. 5) Jednocześnie z otwarciem dwóch nowych targów, targ słomy, siana i zboża, na placu Grzybowskim skasować, pozostawiając na nim tylko targ drzewa i nie tamując sprzedaży na tymże placu artykułów żywności. — Powyższe postanowienie Rady Administracyjnej, Magistrat podaje do powszechnej wiadomości z tem nadmienieniem, że o terminie, w którym nastąpi uchylenie targu zbożowego z placu Grzybowskiego, i utworzenie jednocześnie dwóch nowo-urządzających się targów, w swoim czasie ogłoszonym będzie. — P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major Witkowski. — Naczelnik Kancelarii *Luczeński*. (Dz. W.)

— *Urząd Loterii w Królestwie Polskim.* — Stosownie do § 5go, przepisów i objaśnień Planu 108ej Loterii Klassycznej, ciągnięcie 5ej Klassy tejże Loterii, rozpoczętem zostanie w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b., o godzinie 10ej z rana; o czem Urząd Loterii podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w rzeczoną Loterię grających, aby z odmianną swych losów pospieszyli, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z Klassy właściwej płaconą będzie. — Naczelnik Urzędu, *Loeschern*. — Sekretarz Urzędu J. K. *Noński*. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał piechoty *Hasfordt*, Jenerał-Majorowie: *Siewers* i *Baranow*, Tajny Radca *Andrault*, Rz: Radey Stanu: *Waldenberg*, Mo-

ritz, Weselago, Alexandrowicz, Megdendorf, wszyscy z Petersburga; Jener: Major *Rejntal*, z Brestja; Szambelan Dworu J. C. M. Hrabia *Starzyński*, z Grodna; — wyjechali: Jenerał-Lejtnant *Hlebow*, do Częstochowa; Rz: Radcy Stanu: Xiążę *Wolkowski*, Łowczy Dworu J. C. M. w przejeździe z Petersburga do Wiednia; *Flesier*, do Petersburga; *Dekuciński*, do Łochowa; *Grott*, do Wiednia; *Skowronski*, do Włocławska.

— Dnia jutrzejszego odprawioną będzie, o godzinie 8ej rano żałobna Wotywa w Kościele Parafijalnym Sgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, za spokój duszy ś. p. Jana *Radomińskiego*, Referendarza Stanu, Wizytatora Szkół, na które pogrążona w smutku Żona, Famiije i Przyjaciół zaprasza.

(7,508.)

— Za duszę ś. p. Alexandry z Bogdańskich *Boduszyńskiej*, jutro, to jest 1go Czerwca r. b., od godziny 10tej z rana, w Kościele Parafijalnym Narodzenia N. MARJI PANNY, na Lesznie, odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne, na które stroskany Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

(7,538.)

— Karol *Pfanhauzer*, Nauczyciel Muzyki, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 54, zmarł d. 29 b. m. Pozostała żona zaprasza Krewnych, Uczniów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, z kaplicy przy kościele Parafijalnym Sgo JANA, jutro o godz. 7ej po południu, na cmentarz Powązkowski.

(7,529)

— Edward *Grabowski*, w 23cim roku życia, opatrzonej SS. SAKRAMENTAMI, w dniu 29 b. m., zszedł z tego świata. Wyprowadzenie zwłok jego, nastąpi w dniu jutrzejszym, o godzinie 5tej po południu, z Kościoła parafialnego Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na cmentarz Powązkowski, a Nabożeństwo żałobne w dniu 3cim Czerwca r. b., o godzinie 10tej z rana, w Kościołku Warszawski: Tow: Dobroczynności. Na te smutne obrzędy, stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego.

(7,507.)

— Kunegunda z Badowskich *Dądajewska*, zmarła w dniu wczorajszym. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Sgo KAROLA *Boromeusza*, nastąpi jutro o godzinie 4ej po południu, na które pozostałe Córki, wraz z Zięciami, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

(7,509)

— Wczoraj, o godzinie 4ej po południu, liczny orszak, pomiędzy którymi było całe zgromadzenie tułtejsze Panien Kanoniczek, odprowadził zwłoki ś. p. Justyny Hrabianki *Kurdwanowskiej*, Kanoniczki, zmarłej w 61 roku życia, z Kościoła parafialnego Sgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. Exportował JX. *Podolski* poprzedzony licznem Duchowieństwem.

— Dnia 28go b. m., umarł w naszym mieście ś. p. Franciszek *Lieder*, b. Professor Szkół Publicznych, ostatecznie Nadzorca Szkoły Powiatowej Pułtuskiej, Emeryt, Autor kilku dzieł do nauki języka Niemieckiego służących, wydanych w Warszawie.

— W dniu 28 Maja r. b., w Lublinie, po ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności ś. p. Antoni *Robaczynski*, Właściciel cukierni.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, podaje do wiadomości osób interesowanych, że w r. b. tak jak corocznie zostanie wydanych kilkunastu wychowalców Zakładu Sierot do terminu, życzący przeto takowych przyjąć, zechcą się zgłosić do pomienionego Zakładu, przy ulicy Nowy: Świat Nr 1282. Warszawa, dnia 13 (25) Maja 1867 roku. — Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss*. — Członek, Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski*. (Dz: War:).

— *Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności*, składa serdeczne podziękowanie P. Antoniemu *Kątskiemu*, Nadwornemu Fortepjanistcie J. K. M. Króla Pruskiego, za ofiarowany przez niego wpływ z Koncertu, danego w dniu 12 (24) b. m., który summa rsr. 99 kop: 25 i pół, zasilil szczupłe zasoby Towarzystwa. — Prezes, J. *Koźmiński*. — Sekretarz, A. *Zawadzki*.

— Onegdaj przechodziła przez nasze miasto kompanja pobożnych, udająca się na Odpust do Częstochowa, ze 102 osób złożona, a pochodząca z miasta i okolic Krasnosielca (Powiat Prasnyski, Gubernja Płocka). Ponitnicy ci, po odprawionem Nabożeństwie, w Kościele Sgo DUCHA, przy ulicy Freta, udają się piechotą do cudownego miejsca.

— Kościół Sgo DUCHA, przy rogu ulic Freta i Długiej, na zewnątrz jest odnawianym obecnie.

— Zeszyt 8my Historji Rzymskiej *Momsena*, tłómaczonej przez T. *Dziekońskiego*, wyszedł z druku, i Prenumeratorowie odebrać go mogą w xiegarniach i kantorach, gdzie wnieśli opłatę. Zeszyt 9ty wyjdzie dnia 10go Czerwca r. b., i zakończy tom 1szy Historji Rzymskiej.

— Nakładem Alexandra Lewińskiego, xieggarza, przy ulicy Miodowej, pod filarami, wyszedł zeszyt 22gi *Historji Literaturny Powszechnej* F. H. *Lewestama*, zeszyt następny (przedostatni), wyjdzie dnia 15go Czerwca r. b.

— Onegdaj wyszedł z druku tyle pożądaný „Rozkład miejsc numerowanych w Teatrach Warszawskich“, w językach polskim i rossyjskim. Nabyć go można we wszystkich xiegarniach, w cenie po kop. 10 za exemplarz.

— Zapowiedziana powieść, pod tyt: *Rachela Gray*, osnuta na rzeczywistości przez Julję Kavanagh, przetłómaczona z Angielskiego przez Józefa Grajnera, wyszła nakładem xiegarni Braci Szleifstein, przy ulicy Krak: Przedmieście, Nr 402, wprost Kościoła Parafialnego Sgo Krzyża, i jest do nabycia we wszystkich xiegarniach, w Warszawie i na prowincji. Cena jej kop: 60.

— Od dni dopiero kilku Pan Władysław *Tawzanowski*, otrzymał transporta skór zwierząt ssących i ptaków, tudzież gadów, ryb i owadów, zebranych w ciągu podróży swej odbytej w Algierji. Obecnie, zajęty jest jeszcze doprowadzaniem do ostatecznego porządku znacznej liczby okazów otrzymanych z *Kajenny*. Po dokonaniu tej pracy, przystąpi dopiero do wypychania nader interessujących i przeslicznych exemplarzy, jakie własną po większej części ręką, zebrał w Algierji.

— Prawdziwie piękny i pełen życia obraz *Kostrzewskiego*, przedstawiający „Jarmark w miasteczku“, zwraca ciągle powszechną na Wystawie Warszawskiej uwagę. Słyszeliśmy wiele osób objawiających zycze-

nie, aby obraz rzeźbiony, w odbiciu litograficznym, mógł być rozdany jako premium między Akcjonariuszy Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

— Onegdaj w Teatrze Rozmaitości przedstawiono nową komedję, tłumaczoną z Francuzkiego: „Klucz Metelli”. Nie brak jej dowcipu i żywości, właściwie do tego, że spektatorowie siedzą na wolnem powietrzu w pośród drzew i zieloności, a nie w dusznej sali, nie dziwimy się, iż Alkazar mieć może powodzenie.

— Wczoraj w sali domu Löwenberga, przy rogu ulicy Senatorskiej i Bielańskiej, gronko artystów tu-tejszych, pragnąc przyjść w pomoc koledze swemu, ciężką chorobą dotkniętemu P. Karowi Fanhauser, nauczycielowi muzyki, urządziło na korzyść tegoż Poranek muzyczny, na którym znajdowali się ci wszyscy, którzy znali bliżej P. Fanhausera, oceniali jego zasługi i weszli w jego smutne położenie. Niestety, niedożył on tej chwili. Dniem przed koncertem zmarł, o czem niewielu osobom było wczoraj jeszcze wiadomem; pozostała jednak wdowa, dla której współczucie koleżeńskie i przyjacielskie, stały się osłoda i pomocą. Pierwszo rzędni artyści nie wachali się wziąć udział w tem dobroczynnem przedsięwzięciu. Nagrodę za to mają w sercu swoim, i w uznaniu czynu swego przez tych wszystkich, którzy mieli sposobność być wczoraj na rzeczonym Poranku.

— W przyszłą zatem Środę, w Resursie Obywatelskiej, o godzinie 8ej wieczorem, odbędzie się koncert pianisty z Krakowa, P. Józefa Duleby. Młody ten, a już z wielkiego talentu gry na fortepianie znany Artysta, w wielu koncertach wziął bezinteresowny udział, mniemamy więc, iż zasługuje na sympatję ogółu, każdy wreszcie kto podziwia jego olbrzymi talent raz jeszcze grę jego usłyszyć ma sposobność. Program wypełnią najpierwsi Artysty nasi; mnóstwo osób wybiera się na rzeczony koncert. Biletów nabywać można w składzie nót P. Sennewalda, oraz w księgarni P. Glücksberga (Krakowsk-Przedm.; dom Grodzickiego), po rs. 2, po rs. 1 k. 50 i po rublu.

— Wspominaliśmy już, iż słynny zakład fotograficzny P. Begera, najdawniejszy i pierwszy w kraju, wyprzedaje się, z powodu, iż właściciel takowy zwija. Zanim obszerniej napiszemy o zasługach, jakie zakład pomieniony położył na polu fotografii, donosimy tymczasem, iż posiada do sprzedania 100,000 sztuk biletów portretowych, rozmaitych osób, znakomitości, uczonych, artystów, literatów i t. d., niemniej wido-ków, kopji z obrazów i t. d. Każdy przeto ma łatwosć nabycia takowych, pojedynczo lub częściowo.

— Wczoraj mieliśmy dzień cały w całem znaczeniu pogodny i ciepły. Że zatem pełne od samego rana były miejsca przechadzek, (a między temi ogród Botaniczny i Łazienki Królewskie). O tem pisać nie mamy potrzeby. Każdy chciał użyć świeżego powietrza, odetchnąć niem, nasycić się zapachem bzu lub świeżo zbieranego siana. Na wodach mineralnych w Ogrodzie Saskim znajdowało się mnóstwo osób. Orkiestra P. Kuhnego, między innemi, wykonała śliczny Walc Straussa „Pester-Walce” i Potpourri z „Rigoletta”. I w Krasińskim Ogrodzie na wodach mineralnych nie brakło publiczności. Wieczorem po-dążano na „Ernaniego” do Teatru Wielkiego, do Al-

kazaru, gdzieś prawie miejsce było za mało. Już to przyznać trzeba, że Alkazar jest bardzo uczęszczanem miejscem. Silny głos Pani Sasse, zreżna gra Panny Arsene, dowcip komika Wiktora, zawsze po-trafił wywołać zadowolenie słuchaczy, a gdy dodamy do tego, że spektatorowie siedzą na wolnem powietrzu w pośród drzew i zieloności, a nie w dusznej sali, nie dziwimy się, iż Alkazar mieć może powodzenie.

— I w „Orfeum”, przy ulicy Miodowej, tak onegdaj jak i wczoraj, P. Kahne, swemi sztukami magicznemi, umiał zjednać sobie zadowolenie Publiczności, która mu też nie szczędziła prawdziwie zasłużonych oklasków. Podziwiano tam również i siłę Panny Michaliny Rozenskiej.

— W Towarzystwie „Harmonia”, w przyszłą Środę, to jest 5go Czerwca r. b., o godzinie 8½ wieczorem, danym będzie koncert, po którym rozpoczyna się tańce. — Bilety dla Członków Towarzystwa i ich rodzinami, oraz dla gości przez nich wprowadzonych, sprzedawane będą w lokalu Towarzystwa w godzinach wieczornych.

— Konsul Jeneralny Saski, P. Stanisław Lesser, powrócił z Wiednia.

— Goszczący od dni kilkunastu w naszym mieście Doktor Krosnowski z Płocka, wyjechał z powrotem do tegoż miasta.

— W dniu wczorajszym cały skład towarzyszy i uczniów sztuki drukarskiej, pracujących w drukarni Pani Krokoszyńskiej, składał życzenia właścicielce takowej z powodu dnia jej imienin, i ofiarował wraz z wierszem, stosownym do okoliczności, zbiorowy fotogram, wykonany w zakładzie PP. Brandta i Sp.

— W przyszłym tygodniu rozpoczętą być ma dystrybucja wód mineralnych rodzimych w ogrodzie Foxal. Wykończenie udogodnień nowo-zaprowadzonych, oraz zimna i niepogody, są przyczyną późniejszego otwarcia w r. b. tego zakładu dla pijących wody.

— Wczoraj, obok restauracji, od kilku miesięcy istniejącej w nowym wielkim domu, na rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolińskiej, właściciele tejże otworzyli kilka pięknych pokoi, w których sprzedawanymi będą napoje gazowe, kawa, herbata, poncz i t. p.

— Onegdaj chłopkowi, składającemu drzewo rąbane w jednym z domów tutejszych, z pomiędzy tegoż drzewa, wysunął się wąż, który przez gawiedź uliczną zabitym został. (Zapewniamy, że to ani *boa*, ani *grzechotnik*!)

— Onegdaj, przez ulice naszego miasta, a mianowicie przez Krakowskie Przedmieście, przeciągała na 5ciu furach banda Cyganów.

— Bruk na ulicy Mazowieckiej jest reparowanym.

— Plamy, powstające z obryzkania szyb farbą olejną przy pokostowaniu ram okien i t. p., nie dadzą się zmyć ani terpentyną, ani sodą. Najlepszym środkiem do tego jest tak zwane mydło szare, którem naciera się plamy, a po kilku godzinach, gdy już farba się rozpuści, ścierką zmywa; użycie zaś innych ostrych środków, jako to potażu, kredy, doś-

tych, szkło traci przezroczystość i nabiera mleczej barwy.

— Zaonegdaj, starozakonny Mosiek Wojnowka, w kłótni z Andrzejem Mikusko, wyrobnikiem, tak silnie uderzył go kulakiem w prawe oko, iż podług opinii Lekarza, zagraża mu niebezpieczeństwo utracenia tegoż; winny aresztowany został. — Tegoż dnia, Mateusz Kowalski, mieszkaniec gminy Brudna, podbiechawszy do studni na Pradze, w celu napojenia konia, przy skręcaniu uderzył przez nieostrożność stojącego podówczas 14to letniego chłopca Stanisława Ryszczewskiego, syna stróża, w piersi hołobłą, tak silnie, że ten upadł bez przytomności, a odwieziony do Szpitala DZIECIATKA JEZUS, znajduje się prawie bez nadziei życia. Winny tego wypadku przyaresztowany został. (G. P.)

— Wczoraj około godziny 3ej rano, w domu Łaszczyńskich, przy ulicy Długiej, Nr 489 a, ze składu materiałów aptecznych P. Gradomskiego, wywiązał się pożar, który w kilku godzinach tak front tegoż domu parterowy, jak i oficynę piętrową w podwórzu, zniszczył zupełnie. Ogień ugaszonym został dopiero około południa, a dzielna obrona Straży Ogniowej, niedopuszczyła zakomunikowania się go, sąsiednim posesjom, na których tylko niektóre dachy zostały uszkodzone lub rozebrane. Straty w przybliżeniu przeszło na rs. 40,000 obliczono, prócz tego kilku ludzi ze Straży Ogniowej, silnie zostało ranionych.

— Z powodu nastąpiej pogorzełi domów: Nr 549a, Kancelarja Artura Bardzkiego, Patrona Trybunału, tymczasowo przeniesioną została do domu JW. Higersbergera, Dyrektora Banku, Nr 2475, przy ulicy Nowolipie, pierwsza brama od ulicy Przejazd, o czem zawiadamia się osoby interessowane z nadmienieniem, że akta prawie wszystkie ocalone zostały.

Artur Bardzki, Patron.

— Osoba, która zamieniła swoją parasolkę na cudzą, w zeszłą Środę wieczorem w kościele Śgo Józefa Oblubieńca na Krak. Przedm., prosi o zwrot teje parasolki do zakrystji, gdzie osoba oddająca, odbierze w zamian swoją. (7,548)

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od P. S. rs. 1 dla nieszczęśliwej kaleki Wilhelminy Marx; przy ulicy Muranów pod Nrem 2202.

— Znakomity publicysta Francuzki Jules Simon, w dziele swoim „L'ouvrier de 8 ans,“ w którym zwraca uwagę na coraz mniejszą zdolność młodzieży do służby wojskowej, z powodu zbyt wczesnego przeciążania jej pracą w fabrykach, podaje obraz statystyczny młodzieży Francuzkiej do dzwigniania oręża zdatnej, podług wykazów ułożonych przez P. André Cochul. Na 350,000, zatem 20-letnich spisowych, jest 18,106 nie trzymających miary żołnierskiej 1 metr 560 milimetrów tyle ile dawniej dla podobny wymagano, 30,524 słabowitych skrofalicznych i pierśiowych, 15,988 dotkniętych małym kalectwem, 9,100 kulawych i garbatych, 6,934 krótko widzów i głuchych, 963 jakał, 4,108 bezzębnych, 5,114 dotkniętych chorobami syfilitycznymi, 2,529 obsypanych liszajami i wyrzutami; 5,218 cierpiących guzy i skrofaliczne nabrzmienia; 2,158, epileptyków, obłąkanych i idiotów; 8,236 dotkniętych różnymi innymi chorobami i kalectwami, a zatem 109,000, czyli prawie trzecia część niezdatnych do służby wojskowej. Ten upadek sił fizycznych dzisiejszego pokolenia, Simon głównie przypisuje zbyt ciężkiej pracy dzieci w fabrykach i warsztatach, i dla tego domaga się ograniczenia czasu pracy fabrycznej dzieci do 6 godzin, a wolnych od zatrudnień godzinach posyłania ich codzień do szkoły.

— „Nord. Allg. Ztg“ zachęca gospodarzy Niemieckich do uprawy tytoniu; dziennik ten utrzymuje, że na gruncie gliniasto-piaszczystym, jaki ta roślina najlepiej lubi, można zebrać z morgi najmniej 10 cetnarów liści zdatnych do fabryki, które płacą się w przecięciu po 10 tal. cetnar; morga zatem da może dochodu brutto 100 tal., a po potrąceniu kosztów uprawy i nasienia, najmniej 50 tal. czystego zysku. W niektórych miejscowościach sami plantatorowie wyrabiają cygara podług metody Holshubera, z liści dojrzewających już po obcięciu ich z łodyg. Cetnar liści daje najmniej 6,000 cygar, sprzedawanych en gros po 5 tal. za 1,000 sztuk, czyni zatem 30 tal., morga przeto da dochodu brutto 300 tal., odjąwszy z tego kosztu fabrykacji 120 tal. (licząc 2 tal. na tysiącu), kosztu uprawy, nawozu i nasienia, 40 tal., czyli razem 160 tal., zostanie czystego zysku z morgi 140 tal. Jeżeli to wszystko prawda, to uprawa tytoniu byłaby i dla naszych gospodarzy nader korzystną gałęzią przemysłu wiejskiego.

— Pewien lekarz Amerykański zaleca w gazetach ekstrakt z nieznanych świata roślin podbiegunowych, którego pięć kropli wystarcza dla człowieka, żeby się stał zupełnie przezroczystym. Praktyczny cel przezroczystości jest ten, że organizm cały wewnętrzny odsłania się oku znawcy, i od razu bez pomylki osądzić może na co pacjent choruje, w skutek czego zastosować ma odpowiednie lekarstwo. Wynalazca chętnie podejmuje się sam prób wszelkich, ale za każde pięć kropel, naznacza cenę 20 dolarów, nie licząc w to konsultacji. Prawdziwa Amerykańska kaczka!

— Przy toczącym się niedawno processie spadkowym przed sądami Berlińskimi, pewna ex-piękność dobrowolnie takowy przegrała, a to jedynie dla tego, iż żadną miarą nie chciała pokazać swej metryki, która stanowiła niezbędny warunek wygranej.

— Na Wystawie Paryzkiej ma się znajdować między innymi łóżko melodyjne z cecylarzem. Mechanizm wewnątrz onego urządzonej, nakręca się za pomocą klucza zegarowego i nastawia się na pewną daną godzinę, po nastaniu której, grzmiące tutti z Tanhauserów, ostrzega śpiocha że ma wstawać. Gdyby w ciągu dziesięciu minut, pacjent niezwłócił się z posłania, wówczas, przy ostatnich akkordach owego muzycznego ustępu, potężne sprężyny wyrzucają leniwcę wraz z materacem na podłogę.

— I złodzieje znają się na komplementach. Piękną damę w Wiedniu uratował młody elegant od najeżdżających w cwał koni. Dama dziękuje, a młodzieniec znaczącem spojrzeniem na jej wdzięki spoglądając, zawołał w zachwycie: „Pani! jestem dostatecznie wynagrodzony!“ I w rzeczy samej pokazało się, że był dobrze wynagrodzony, albowiem przy ope-

racji ocalenia, wyciągnął jej złoty zegarek wraz ze spinką, brylantami wysadzaną.

Pewien Anglik, nazwiskiem Hyet, wynalazł sposób nadawania drzewu żyjącemu, barw najrozmaitszych, za pomocą metalicznych soli, dodanych do ziemi, z której drzewo soki ściąga.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 26 Maja. — „Times“ powstaje energicznie na olbrzymie zakłady, jakie czyniono podczas wyścigów w Epsom, a których przegranie zrujnowało kilku odrostków rodzin arystokratycznych. Mówią, iż artykuł ten wymierzony jest przeciw Margrabiemu Hastings i Xięciu Hamilton, a o szczęśliwym posiadaczu zwyciężkiego konia, P. Chaplin, także opowiadają historję romantyczną. Przed kilku laty zakochał się on w pewnej Pannie, z którą nawet był już zaręczony. Tymczasem zjawił się spółzawodnik, w osobie Margrabiego Hastings i odniósł nad nim zwycięstwo, zaślubiwszy Pannę. Opuszczony kochanek postanowił mścić się na nim wiecznie i bez litości, i dotrzymał słowa. Nie dla marnego zysku, ale dla zrujnowania swego spółzawodnika. P. Chaplin tań przed całym światem zalety swego ulubionego konia, owszem rozpuszczał wieści, iż nie ma żadnych widoków wygrania i zwabił przeciwnika do tak szalonych zakładów, iż przegrane zubożą go na całe życie. (Nord. All. Ztg).

FRANCJA. Paryż, 26 Maja. — N. CESARZ WSZECH ROSJI ma się zjechać w Kolonji z J. C. W. Cesarzewiczem Następcą Tronu i z Królem Greckim. W Creil ma powitać N. PANA w imieniu Cesarza Francuzów Jenerał Fleury. N. CESARZ ma mieszkać w Elisée, a Xiążę Górczaków w hotelu Xiężnej Montijo, w pobliżności leżącym. — Kraży wieść, iż Najdostojniejszy Gość zrobi wycieczkę z Cesarzem Napoleonem do Cherbourg, dla odbycia przeglądu flot. — Strzelcy z Vogezów pomieszczeni zostali w budynku wzniesionym na placu Marsowym, a przeznaczonym na pomieszczenie robotników zwiedzających Wystawę. Przegląd ich, na dziś naznaczony, został odroczone z powodu słabości Cesarzewicza. — Do wielkiego balu, jaki ma być dany w nadchodzący Wtorek, w poselstwie Austrjackiem, czynione są świetne przygotowania. Alphan, słynny architekt, ogrodnik miasta Paryża, zamienia ogród pałacowy w salę balową, do ozdobienia której, sprowadzono z Ljonu najpiękniejsze materje. Kaskady, góry kwiatów, strumienie światła i t. p., będą upiększały tę salę. Strauss z orkiestrą, oraz kapela Węgierska, grać będą na balu. — Za dwa tygodnie spodziewany jest tu, dla zwiedzenia wystawy, Emir Abd-el-Kader z synem. (Nord. All. Ztg).

Paryż, 27 Maja. — Cesarz przyjmował wczoraj deputację turystów Angielskich, doręczającą adres. Adres ten przemawia za utrzymaniem pokoju i postępiem cywilizacji, oraz za usunięciem dawnych między pojedynczemi narodami istniejących jeszcze zażyłości. Cesarz odpowiedział deputacji: „Jestem głęboko wzruszony wynurzeniem waszej sympatii; co się tyczy pierwszego punktu waszego adresu, to spełnienie takowego nie od mego rządu tylko zależy, robić będą jednak w tym względzie wszystko, co zdołam. Co się tyczy drugiego punktu, to z przyjemnością po-

staram się spełnić wasze życzenia. Zawsze najżywszem mojem życzeniem było, sympatje istniejące już tak dawno między obu naszymi krajami wzmocnić. Serdeczna zgoda między Francją i Anglią, była zawsze celem mej polityki.“ (Ind. Bel.)

WŁOCHY. — Xiążę Napoleon z Małżonką przybył 26go w nocy do Turynu i z zapalem był powitany przez ludność. — Biskupi zaproszeni na Czerwiec do Rzymu, już się zjeżdżać zaczynają. — W okolicach jeziora Bracciano, ukazała się znowu banda rozbójnicza, licząca do 60 ludzi. (Schl. Ztg).

AMERYKA. — Stany Zjednoczone mają znowu widaki powiększenia swego territorium. — W obecnej chwili znajduje się w Washingtonie poselstwo Japońskie, mające zlecenie zaproponować Gabinetowi tamecznemu, odstąpienie kilku małych wysp, za dostarczenie w zamian Japończykom pewnej liczby okrętów wojennych. Amerykanie zapewne nie będą się wachali poświęcić kilku swych statków za nabytek tak ważny dla handlu z Japonją i Chinami.

Ostatnie Wiadomości.

Król Pruski wyjeżdża do Paryża 4go Czerwca, w towarzystwie Jenerałów: Moltke, Treskow i Hr. Goltz, kilku Fligel-Adjutantów, a w tej liczbie Xięcia Antoniego Radziwiłła, i innych osób. Powrót ma nastąpić 14go Czerwca, gdyż 15go spodziewany jest w Berlinie także, w powrotnej podróży, N. CESARZ WSZECH ROSJI. Do służby przy osobie N. PANA, odkomenderowany został Jenerał Bonin, i wyjechał już naprzeciw. — Hr. Bismarck ma towarzyszyć swemu Monarsze w podróży do Paryża. — Dzienniki zapewniają, iż Król Pruski powiezie osobiście zaproszenie Cesarzowi Napoleonowi do wzajemnych odwiedzin. — „Prov. Correspondenz“ pisze z powodu tych podróży co następuje: W odwiedzinach Monarchów u Dworu Francuzkiego, Europa znajdzie nowy pocieszający dowód utrwalenia się na nowo wszechstronnej zgody i pokoju. Znoszenie się Dostojnych Władców zapewni w zupełności stałą zgodę, a ludom da nadzieję upragnionego, spokojnego i błogiego rozwoju.

Depesza z Londynu z 28go b. m., zawiadamia, iż Sułtan, zaproszony przez Królowę, przybędzie w Lipcu do Londynu i mieszkać będzie w pałacu Buckingham. — Ambassador Ruski w Londynie, Baron Brunnow, udaje się do Paryża.

Wiedeńska „Presse“ głosi, iż Francja i Rossja, w skutku porażki Omera Paszy, przesłały jednobrzmiącą notę do uczestników traktatu Paryżkiego, dla skłonienia ich do przedsięwzięcia wspólnych kroków na korzyść Kandjotów. Nota obejmuje podobno także propozycję głosowania powszechnego na Kandji. — „Wiener Abp.“, wbrew doniesieniu telegraficznemu, twierdzi, iż Poselstwo Meksykańskie otrzymało wiadomość o porażce republikanów pod Queretaro i ucieczce Juareza. Trudno jednak wierzyć w to doniesienie, zwłaszcza, że telegram z Nowego-Yorku, datowany 28go b. m., zawiadamia na zasadzie dziennika „Jour. San Luis de Potosi“, iż Juarez rozkazał rozstrzelać Maxymiljana i jego Oficerów. — Rząd Austrjacki przedsięwziął energiczne kroki dla wyjednania uwolnienia Cesarza Maxymiljana, na wypadek gdyby ujęty został. (Nord. Allg. Ztg).

— ROZMAITOŚCI. — Pewien korespondent Szkocki opisuje taką scenę: Orzeł krążąc za zdobyczą, upatrzył na polu śpiącego zająca, i swoim obyczajem z góry jak strzała spadłszy, pochwycił zdobycz i począł pożerać, niewiedząc, że ukrytemu w wysokiej trawie, a czychającemu na tę samą zdobycz, lisowi zepsuł polowanie. Rozguiewany list, nie myśląc tego puścić płazem, i skoczył do walki ze skrzydlatym przeciwnikiem. Orzeł bił skrzydłami, siekł dziobem i potrafił się odczepić z objęć lisa, ale nim zdołał wzbicić się w górę, lis poraz drugi rzucił się nań i wgrzyzł w piersi. Orzeł rozumiejąc, że ziemia niestosownym jest dlań polem walki, zanim się lis spostrzeżeł, unosił się wraz z przyczepionym przeciwnikiem w powietrzne obszary. Wyżej i chyżej unosił się ptak, lis trzymał się kilka sekund, ale w końcu opadły go siły, i jak pijawka odpadł z piersi wroga. Przekoziółkowawszy się kilka razy w powietrzu, padł i rozbił się o ziemię. Orzeł zakrakawszy na zwycięstwo, poszybował dalej i zginął w obłokach.

— Dumas Alexander powiedział: „W czasach wktó-rych żyjemy, trzeba być trzy razy czystszejm, trzy razy mężniejszejm, trzy razy sprawiedliwszejm, aby tylko cokolwiek potwarzy ściagnąć na siebie. Żyjąc wten sposób, po kilkunastu latach, nieprzyjaciele za-czynają nas oceniać, a po dwudziestu najmniej zaczyna-ją nas dopiero oceniać ci, którym wyświadczyliśmy niejedną przysługę.“


DONIESIENIA.

— Na dopytywanie się wielu osób, donosimy, że Redakcja gazety „Warschauer Jüdische Zeitung”, przy ulicy Granicznej, Nr 969, w Bazarze, w Warszawie, przyjmuje i tłumaczy na język żydowski wszelkiego rodzaju ogłoszenia w języku polskim, za umiarkowaną opłatą.

Do Składu Towarów Rosyjskich za Żelazną Bramą, w Gościnnym Dworze, pod Nr 1, nadszedł Transport **SAMOWARÓW** w różnych gatunkach i fasonach, CUKIERNICZEK i TAC blaszanych, CERAT na płótnie i barchanie wróżnych szerokościach i kolorach, ROLET do okien w rozmaitych deseniach, oraz GROSZKU zielonego, BULJONU świeżego, KONFITUR Kijowskich suchych i płynnych, MUSZTARDY prawdziwej Sareptskiej i innych Towarów

J. KUCHARIN. (7296).



 **30 Krów dojnych,**
jest do sprzedania z wolnej ręki, w Dobrach
Wojówka, położonych o 7 wiorst od pierwszej
stacji Petersburgskiej. Tłuszcz. (7345)

Administracja Lasu w Miłosznie, ogłasza ni-
niejszym, iż posiada znaczny zapas

DRZEWA

sażniowego, suchego, w bliskości szosy, i takowe
sprzedaje na miejscu, w cenie po rs. 5 za sażeń
kubiczny. (7298.)

NADZWYCZAJ WAZNA WIADOMOŚĆ


ZADZIWIĄCIE TANIEJ WYPRZEDAŻY.

Będąc nieograniczonym pełnomocnikiem najslawniejszych
 i najlepszych **fabryk wyrobów lnianych** w Euro-
 pic, jakoto: Hollenderskich, Belgijskich, Brabancich, Bif-
 lenfeldzkich i t. d., zmuszony byłem przy obecnej mojej
 podróży do Mało-Rossji, dla załatwienia rachunków z koń-
 cem 1866 roku, z powodu krytycznych czasów kwitowań
 stojące oddawna z nami w stosunkach handlowych najpierw-
 sze domy renomowane, ze stratą 50%. Dla uniknienia za-
 tem tak okropnych strat, widziałem się zmuszonym cofnąć
 napowrót do granicy wysłane do Rossji ogromne partie wy-
 robów lnianych z 1867 r. Chcąc jednak oszczędzić sobie
 wielkich kosztów, któreby wynikły z odesłania napowrót
 moich towarów lnianych, postanowiłem sprzedawać je tu
 na miejscu w Warszawie **o 35% niżej cen fabrycz-
 nych**, i dla tego upraszam Szanowną Publiczność War-
 szawską i zamiejscową o zaszczytnie mnie i korzystanie ze
 sposobności, jaka **nigdy** się nie zdarzy.

CENY STAŁE poniżej wymienione najlepszym będą dowodem dla Szanownych Czytelników, o niepraktykowanej taniości moich towarów.

CENY STAŁE BEZ USTĘPSTWA

	rs.	k.	droże.
1/2 tuzina dessertowych serwetek kosztuje		75	—
teraz tylko		1	20
1/2 tuzina stołowych serwetek łókieć kwadr.		1	5
1/2 tuzina ręczników czysto białych		1	5
1 sztuka białego obrusa 2 łókieć kwadr.		1	10
1 sztuka nakrycia „ kolorowego		1	5
Cały garnitur nakrycia na 12 osób		8	—
1 sztuka czystego płótna domowego		8	—
1 sztuka płótna Belgijskiego		12	—
1 sztuka płótna Brabanciego		14	—
1 sztuka płótna Hollenderskiego		15	—
1 sztuka płótna Billenfeldzkiego na 14 koszul		—	—
meźkich.		18	—
1/2 sztuki cienkiej weby Holen. na 6 koszul meź:		12	—
1 „ „ „ „ 14 „ „		25	—
1 sztuka cienkiego płótna koronnego na 14 ko-		—	—
szul meźkich.		28	—

 Ta nadzwyczaj tania wy-
przedaż znajduje się w domu
Pana Jarmułowicza, na rogu ulic Kró-
lewskiej i Marszałkowskiej Nr 1065
wprost Saskiego Ogrodu. (5316)

(5316)

W mieście Powiatowem WŁODAWIE, jest do
wydzierżawienia **PROPINACJA** miej-
ska. Pragnący zadzierżawić takową od 1go Lip-
ca r. b., zechcą składać deklaracje w Kancellarii
Nr: Zamoyskich, w Warszawie, ulica Rymarska
Nr 471 lit: F. (7266)

DOBRA ZIEMSKIE,

rozległości ogólnej, potrącając grunta uwłaszczone, około dziesięć: 45 (włók około 50 nowo-polskich) mające, położone po prawej stronie Wisły, odległe od Warszawy wiorst 24, z których 20 szosą, są do sprzedania lub do wydzierżawienia zaraz. Bliższą wiadomość mieć można w Kancelarii Mecenasa Nowakowskiego, w Warszawie, Nr 412a, przy ulicy Królewskiej zamieszkałego. (3910)

W dobrach Ordynacji Zamojskiej, w powiecie Zamostkim, gubernji Lubelskiej, są do wydzierżawienia razem lub częściowo, na lat 24, poczynając od dnia 19go Czerwca (1 Lipca) r. b., trzy folwarki: *Lipisko, Białowola i Białowola-nowa*, odległe od m. powiatowego i od drogi bitej o wiorst 7, a od m. okręgowego Szczepieszyna o wiorst 18. Folwarki te obejmują w gruntach ornych, łąkach, pastwiskach i nieużytkach, ogólnej przestrzeni dziesiątyn 670, (mórg n. polsk. miary 1304 przętów 85, a mianowicie folwark: *Lipisko*, dzies. 400, (mórg n. pol. 784 pr. 91); *Białowola-stara*, dzies. 200, (mórg n. pol. 395); *Białowola nowa*, dz. 70, (m. n. pol. 124 pr. 294). Mający chęć zadzierżawienia tychże folwarków zgłosić się mogą w każdym czasie do Zarządu Dóbr Ordynacji Zamojskiej w Zwierzyniec, przy stacji pocztowej Zwierzyniec, lub do Kontroli Zarządu tychże Dóbr w Warszawie, przy ul. Senatorskiej, Nr 472, gdzie udzieloną być może wiadomość bliższą o szczegółowych warunkach dzierżawnych. (6057.)

Jest do sprzedania

KOLONJA,

5 wiorst za rogatką Petersburgską, składająca się z dzies: 32 (69 mórg). Bliższa wiadomość w sklepie Wyrobów srebrnych Ludwika Nast, przy ulicy Daniłowiczowskiej. (7419)

Świeży transport

PROSZKU PERSKIEGO

(w najlepszym gatunku, ostatniego zbioru) na wygubienie wszelkiego robactwa domowego **nadszedł do Składu Nasion i Cukru J. G. BERLINSKIEGO**, przy ulicy Rymarskiej Nr 471a, **wprost Banku**, piąty Sklep od rogu ulicy Senatorskiej, i sprzedaje się tak w mniejszej jak i większej ilości, z odstąpieniem dla handlujących, biorących w większych partjach, stosownego rabatu. — **Tamże dostać można Cukru** w głowach i w maczce, **Kawy** w najlepszym gatunku, **Świec** stearynowych, **Oliwy** najlepszej Prowanckiej, **Octu** prawdziwego winnego i estragonowego, **Worków** rozmaitych i t.p., oraz **Musztardy** Francuzkiej, Angielskiej i Sareptskiej z własnej fabryki, na garncie, tuziny, słoiki i funty. (Nr 8,687.)

PASTYLKI PIERSIOWE.

Ze soku głowiastej Sałatylaurowych liści, są to wybrane Cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie kaszle, rozjątrzenie w piersiach, kataru uporczywego. Cukierki te łączą z Syropem z Nadfosforanu Wapna, używają się dla uśmierzania mocnego kaszlu połączonego z odpluwaniem i kłuszeniem. Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. (19,642)

GORZELANY,

posiadający kwalifikację pod każdym względem dostateczną, może znaleźć posadę stosowną. Kopye świadectw składane być mogą w Zakładzie Rólniczo-Przemysłowo-Leśnym *Ostrowskiego i Spółki*, przy ul. Senatorskiej Nr 473d. (7451.)



POSSESSJA,

arszyn. 6000 (łokci kwadr. 7500) obejmująca, z domem i zabudowaniami drewnianymi, na rogu od dwóch ulic i najbliżej do banhofu Petersburgskiego położona, pod nader korzystnymi warunkami, jest do sprzedania. Wiadomość u Właściciela, mieszkającego przy Alei Jerozolimskiej, w domu Wgo Fritsche, Nr 1574E, mieszkania Numer 12. (7050)

Do Magazyuu **B. PEUKER**, wychodzący z Saskiego Ogrodu za Żelazną Bramę, Nr 413 F, nadszedł świeży transport

KAPELUSZY

DAMSKICH, ryżowych i słomkowych, pomiędzy którymi jest fason Węgiersko-korona-cyjny, noszony przez *Cesarzowe Austriacką*. (7503.)

Ktoby potrzebował Rzeczy Domu,

obznajomionego z rachunkowością i zdatnego do wszelkich zajęć, niech raczy się zgłosić lub adres swój zostawić w Cukierni P. Grohnerta, w domu Wgo Grodzickiego na Krakowskim-Przedmieściu. (7176)

LETNIE MIESZKANIE,

umeblowane, składające się z kilkunastu Pokoi, Kuchni Angielskiej, Stajni, Wozowni, położone we wsi Gocławiu, o 3 wiorsty od przedmieścia Pragi, za rogatką Moskiewską, z używalnością i korzyściami z ogrodówocowego i spacerowego, kąpielą letnią i zimową do wynajęcia w każdym czasie na całe lato lub dłużej. Bliższe szczegóły w Redakcji „Kurjera Wurszaws” (7535)

Są do sprzedania następujące sprzęty:

Rama ozdobna duża, od lustra

zwanego **Trumeaux**,

mahoniowa, pięknie wyrobiona, Szafa duża i bardzo porządna, mogąca służyć na schowanie szorów, ubrania staugreta i innych wozownianych przedmiotów, ze stosownemi do tego wieszadłami i szufladami; Skrzynia duża czarno bejcowana, na klucz zamykana; mogąca służyć do przechowania pościeli, futer lub innych przedmiotów. — Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.” (6815)

Do **Apteki F. Fijałkowskiego** w Warszawie, przy ul. Nowo-Senatorskiej, nadeszły świeże: **Malz Extrakt** (Extrakt Słodowy) w butelkach oryginalnych; **Ziółka; Czokolada; Proszek Czokoladowy; Karmelki; Cukier**, oraz **Kąpiele Słodowe**. Wszystkie z fabryki Hoffa w Berlinie. — W tejsze Apteczce dostać można **Extraktu Słodowego** z fabryki Osterloffa. Także **Tran**, najlepszy z dotąd używanych z Berlina, pod nazwą „Baschin Lebertran.” (6878)

Żelazne szafy bezpieczeństwa, (Kassy), do przechowywania pieniędzy, kosztowności i dokumentów;
Szkatułki także;
Wagi dziesiętne i setne;
Sikawki pożarowe i ogrodowe, poleca
Fabryka Ostrowskiego i Sp. przy ulicy Senatorskiej. (6484.)

KORZYSTNA WIADOMOSC

na nadchodzące Święta Zielonych Świątek.
 W Magazynie Pani **Cronier**, przy rogu ulic Nowego Świata i Święto-Krzyżkiej, dostać można modnych **Kapeluszy**, tak słomkowych jako i innych, oraz **Kwiatów Paryżkich**, po bardzo niskich cenach, do dnia 8-go Czerwca r. b. (7503)

W przejeździe z zagranicy, miałem sposobność, parę tygodni bawiąc w Kaliszu, stołować się w Restauracji **Felixa Sobierajskiego**, obok Hotelu Berlińskiego. **RESTAURACJA** ta odznacza się smacznie sporządzonemi potrawami, obiadami, jakoteż wszelkimi trunkami, po cenach umiarkowanych, przy rychłej usłudze; o czem podaję do publicznej wiadomości. Wiadomo mi jest, że także stołować się można miesięcznie. — **Neuman**, z zagranicy. 7293

Ktoby posiadał następujące wyszłe z kursu marki koperty pocztowe, tak stemplowane jak i czyste, zechce się zgłosić od godziny 4 do wieczora, na ulicę Marszałkowską, pod Nr 1370, dom Martwicha, za bramy na 1sze piętro, Nr 24 mieszkania, za opłatą od każdej marki lub koperty, czy to w większej lub w mniejszej liczbie przyniesionych, a mianowicie:

- a) Za każdą markę pocztową, kursującą przed kilkoma laty, tylko li po Królestwie Polskiem, niebieską z różowym środkiem i za każdą skasowaną po kop: 1, a za nieskasowaną kop: 5.
- b) Za każdą kopertę miejską, pocztową, Warszawską, ze stemplem koloru niebieskiego, iceny na 3 kopiejki, za skasowaną kop: 3, a nieskasowaną kop: 5.
- c) Za każdą kopertę na 10 kopiejek, ze stemplem czarnym, kursującą przed kilkoma laty, tylko po Królestwie i dość podobną do teraźniejszych czarnych kopert na 10 kop., tylko z widoczniejszym zupełnie orzełkiem, za stemp: kop: 2, a czystą kop: 5. (6830)

CEMENT PORTLAND.

W Kantorze Maurycego **Fajansa**, przy ulicy Trębackiej, pod Nr 638, w domu dawniej Steinkellera jest do nabycia po cenie nadzwyczaj niskiej:

CEMENT Angielski prawdziwy **Robinsa** sprowadzony wprost z Anglii, oraz

CEMENT Portland Szececiński (Stettiner-Portland Cement), świeży tegoroczny, znany we wszystkich krajach Europejskich, jako produkt doskonały.

Obydwa powyższe gatunki **Cementu**, sprowadzone są z pierwszej ręki, dla tego też sprzedane być mogą po cenie niższej, nie tylko w większych partjach, ale i w pojedynczych beczkach. (7161)

DRUGI TRANSPORT ŚLEDZI POCZTOWYCH,

tłustych, tegorocznych, nadszedł do Handlu Win i Towarów Kolonialnych Juliana Dąbrowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw Zielonego Placu, Nr 1370. (7023)

CENY W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPALOWYCH F. ŁAPINSKIEGO

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit. N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawa kop: 70.
 „ pud „ 12.
 „ korzec w średnim „ 65.
 „ pud „ 11.
 „ korzec kostkowego (do kuchni) „ 50.
 „ pud „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryki do samowarów):

Za korzec z odstawa kop: 67 1/2.

Drzewo opałowe:

Za sążen kubiczny twardego rs: 12.
 „ „ „ miękkiego „ 10.

Blizsze szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12, 227).

TEATR WIELKI

Dziś: Koncert Panien Delepieerre. — *Divertissement Tancerskie*. — Jutro: *Orfeusz w Piekło*.

TEATR ROZMAITOSCI

Dziś: *Klucz Metelli*. — *Po siedmiu latach*. — *Pietro wyjeź*. — Jutro: *Klucz Metelli*. — *Szuka siebie*. — *Plac piękna*.

MUZEU SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

MUZEU Obrazów i Starożytności przy ulicy Miodowej i Podwale (dom Dyżmańskich), codziennie od godz: 10ej do 4ej po południu; wejście kop: 10.

ALKAZAR (dawniej ODEON)

Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie, pod przewodnictwem PP. **Bertin i Huet**. (6785)

ORFEDIUM

przy ulicy Miodowej w domu P. Lessera.

Dziś i jutro **WIELKIE PRZEDSTAWIENIE** Sztuk Magicznych i Magnetyzmowanie, przez P. **KAHNE**, w trzech oddziałach, ze współudziałem Panny **Michaliny Rosenstein**. (6789)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 31 Maja 1867 r.

Monety i Papiery	Żądano Płacono	
	Ruble i Kopiejki rs:	
Pół imperjały rosyjskie rs: 6 k. 25.	75	83
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 60.	79	50
Oblig. skarbowe 100 rs., (oproc kup):	71	50
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100.	60	50
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100.	112	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100	106	25
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865.	79	50
z r. 1866.	59	50
Bilety Banku Cesarstwa	—	—
Akcje Drogi żel: Warz: Wied: za szt.	—	70
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej.	—	—
Akcje Głow: Tow: Ros: Drogi żelazn.	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warz: Teres:	84	50
Akcje Fabryczno-Lódzkie	85	—

Wartość kuponuież: od Listów zas: od rs. 100. rs. — k. 175%
 Od Listów likwidacyjnych k. 200.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 31 Maja płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 17 do rs. 8 k. 30 żyta od rs. 6 kop. 22 do rs. 6 k. 60; owsa od rs. 3 kop. 30 do rs. 3 kop. 45 gryki od rs. 5 kop. 25 do rs. 5 k. 45; kartofli od rs. 2 k. 55 do rs. 2 k. 70.

Okowity płacono dnia 31go Maja, za wiadro od rs. 4 k: 55, do rs 4 k. 66; za garniec od rs. 1 k: 48 do rs: 1 k: 51.